

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 11 października 2016 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi- Śródmieścia w Łodzi, X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uwzględnił w całości powództwo M. G. (1) przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. o dodatek do wynagrodzenia za pracę w nocy, wyrównanie wynagrodzenia za urlop wypoczynkowy i ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy

i zasądził na rzecz powoda z w/w tytułu kwotę 4869,18 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 kwietnia 2015 roku do dnia zapłaty, a także kwotę 450 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego powoda. Jednocześnie, Sąd ten obciążył pozwaną spółkę na rzecz Skarbu Państwa kwotą 944,92 zł tytułem kosztów sądowych oraz nadał wyrokowi w punkcie I rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 1820,48 zł.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W okresie od 31 grudnia 2011 roku do 31 grudnia 2014 roku pozwana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. w ramach konsorcjum miała zawarte umowy z Gminą M. Ł. – Miejskim Ośrodkiem Sportu i Rekreacji w Ł. na ochronę należących do MOSiR obiektów. Zgodnie z załącznikiem nr 2 do umowy, określającym wykaz wymaganych godzin, ochrona Hali Sportowej przy ul. ks. Skorupki 21 miała być całodobowa.

M. G. (1) został zatrudniony w pozwanej Komandos-Ł. na okres od 2 kwietnia 2012 roku na podstawie umowy o pracę na okres próbny do dnia 30 czerwca 2012 roku na stanowisku pracownika ochrony w pełnym wymiarze czasu pracy z wynagrodzeniem 1.500 zł brutto. Następnie, zawarto z powodem dwie następujące po sobie umowy o pracę na czas określony: od dnia 1 lipca 2012 roku do dnia 31 października 2012 roku i od dnia 1 listopada 2012 roku do dnia 31 marca 2014 roku. Zgodnie z informacją o warunkach zatrudnienia powoda obowiązywała dobowo norma godzin wynosząca 8 godzin. Od dnia 1 stycznia 2014 roku wynagrodzenie powoda wynosiło 1.680 zł miesięcznie, a pozostałe warunki zatrudnienia pozostały bez zmian. Stosunek pracy powoda ustał z upływem czasu na jaki została zawarta umowa o pracę.

Powód świadczył pracę przy ochronie hali sportowej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Ł. przy ul. ks. Skorupki 21.

Pracownicy ochrony świadczący pracę przy ochronie hali sportowej MOSiR pracowali po 12 godzin, w godzinach od 7.00 do 19.00 i od 19.00 do 7.00 lub w godzinach od 8.00 do 20.00 i od 20.00 do 8.00. Na zmianie był jeden pracownik ochrony. Ponieważ zatrudnione przez pozwaną kobiety nie chciały pracować na noc powód i drugi z mężczyzn pracowali na zmiany nocne, to jest w godzinach od 20.00 do 8.00 lub od 19.00 do 7.00. Powód pracował co drugą noc. Polecenie pracy w godzinach nocnych wydał powodowi i drugiemu z mężczyzn A. B. (1) pełniący funkcję szefa ochrony. Jeżeli zachodziła potrzeba zastępstwa, powód przychodził do pracy na zmianę dzienną. Wtedy pracował przez 24 godziny, to jest na zmianę dzienną i nocną. W dni świąteczne bywało, że powód pracował krócej niż 12 godzin.

Pracownicy ochrony sami ustalali grafiki. Po przepracowaniu miesiąca grafiki z sumaryczną liczbą przepracowanych w danym miesiącu godzin przekazywali A. B. (2), który po okresie dwóch – trzech miesięcy niszczył w/w grafiki.

Zatrudnieni przez pozwaną pracownicy ochrony pracę świadczyli na umowy o pracę i umowy cywilnoprawne.

Jeżeli czas pracy pracownika zatrudnionego na umowę o pracę przekroczył w danym miesiącu normę czasu pracy, to w kolejnym miesiącu taki pracownik odbierał godziny ponadnormatywne jako dni wolne.

Zgodnie z ewidencją czasu pracy prowadzoną przez pozwaną powód pracował w godzinach wyłącznie od 7.30 do 15.30. Z tytułu pracy u pozwanej powód miał płacone tylko wynagrodzenie zasadnicze, bez dodatków.

W związku z rozwiązaniem umowy o pracę powodowi wypłacono ekwiwalent za niewykorzystany wypoczynkowy w kwocie 806,50 zł brutto.

Przy przyjęciu założeń, że:

- powód pracował w godzinach od 20.00 do 8.00 lub od 19.00 do 7.00, co drugi dzień, z tym że w miesiącu grudniu 2012 roku w wymiarze godzin i w godzinach wynikających z grafiku,
- w przypadku przekroczenia czasu normatywnego w danym miesiącu powód w kolejnym miesiącu odbierał pracę w godzinach nadliczbowych jako dni wolne,
- wynagrodzenie zasadnicze odpowiadało wynagrodzeniu minimalnemu,
- powód był nieobecny w pracy w związku z chorobą i korzystaniem z urlopu wypoczynkowego w dniach wynikających z ewidencji złożonej przez pozwaną, to należny powodowi dodatek do wynagrodzenia za pracę w godzinach nocnych za okres pracy od 2 kwietnia 2012 roku do dnia 31 marca 2014 roku winien wynosić 4.260,80 zł, a wyrównanie wynagrodzenia urlopowego za ww. okres kwotą 540,48 zł, natomiast wyrównanie ekwiwalentu za niewykorzystany urlop za ww. okres wynosić powinno kwotę 67,90 zł.

Wynagrodzenie powoda za pracę liczone według zasad obowiązujących przy ustalaniu ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop wypoczynkowy wynosiło kwotę 1.820,48 zł miesięcznie przy przyjęciu do jego wyliczenia stałego wynagrodzenia zasadniczego i zmiennych składników w postaci dodatku za pracę w godzinach nocnych.

Sąd Rejonowy ustalił wskazany powyżej stan faktyczny w oparciu o dokumenty zgromadzone w aktach sprawy, w tym w aktach osobowych powoda, a także na podstawie zeznań powoda i zgłoszonych przez strony świadków, a częściowo tylko na podstawie zeznań słuchanego w charakterze pozwanego Prezesa Zarządu pozwanej spółki (...). Złożone do akt sprawy dowody z dokumentów sąd rejonowy uznał za wiarygodne, poza przedstawioną przez stronę pozwaną ewidencją czasu pracy powoda. Sąd I instancji podkreślił przy tym, że ewidencja, nie była kwestionowana przez stronę powodową w zakresie w jakim odnotowano w niej nieobecności powoda spowodowane chorobą i urlopem wypoczynkowym.

Ewidencję czasu pracy prowadzoną dla powoda Sąd ten uznał natomiast za całkowicie niewiarygodną w części, w jakiej stwierdzała dzienną normę czasu pracy powoda na 8 godzin oraz określała godziny pracy powoda od 7.30 do 15.30. Tak określone dane dotyczące czasu pracy powoda były ewidentnie sprzeczne z pozostałymi dowodami zgromadzonymi w sprawie, to jest z zeznaniami powoda i świadków, w tym nawet świadka zgłoszonego przez stronę pozwaną. W ocenie Sądu I instancji zeznania wszystkich powołanych świadków były przede wszystkim zbieżne co do tego, że powód pracował po 12 godzin dziennie, a nie jak to wynikało z ewidencji po 8 godzin na dobę. Pracujący z powodem świadkowie: K. K. (1) i A. S. zeznali, że powód pracował na zmiany nocne w godzinach od 20.00 do 8.00 lub od 19.00 do 7.00. Na zmianę dzienną powód pracował tylko wtedy, gdy zachodziła potrzeba zastępstwa innego pracownika, ale wówczas pracował przez dwie kolejne zmiany, łącznie przez 24 godziny.

Sąd Rejonowy zaznaczył, że świadek A. B. (2) przyznał, że powód mógł pracować w godzinach nocnych, co było uzasadnione przyjętą organizacją ochrony obiektu MOSiR przy ul. ks. Skorupki, który zawsze był chroniony w nocy. Jak zaś wynika ze złożonych do akt umów zawartych przez pozwaną na chronionym przez nią obiekcie hali sportowej MOSiR przy ul. ks. Skorupki obowiązywało całodobowe sprawowanie dozoru. Istotne jest przy tym to, że zatrudniony u pozwanej na stanowisku szefa ochrony świadek A. B. (2) kategorycznie zaprzeczył takiej możliwości, aby powód przy ochronie tego obiektu pracował w godzinach od 7.30 do 15.30. Rozbieżności w czasie pracy wynikające ze złożonego przez powoda do akt sprawy grafiku za miesiąc grudzień 2012 roku oraz ze złożonej przez stronę ewidencji świadek ten nie był w stanie wyjaśnić. W rezultacie takich ustaleń Sąd Rejonowy przyjął, że ewidencja czasu pracy złożona przez pozwaną jest niezetelna i jako taka nie mogła stanowić w pełni miarodajnego dowodu na to w jakich faktycznie godzinach praca przez powoda była świadczona.

Zeznaniom Prezesa Zarządu pozwanej spółki (...), Sąd odmówił wiary w zakresie w jakim w/w twierdził, że z powodem zostały poczynione ustalenia, że będzie pracował tylko na dzień, a zamiany w tym zakresie odbywały się bez wiedzy pracodawcy. Zeznania te, jak podkreślił w/w Sąd, są bowiem sprzeczne ze spójnymi zeznaniami powoda i świadka K. K. (1), z których wynika, że mężczyźni zatrudnieni w godzinach nocnych przy ochronie hali sportowej MOSiR pracowali na polecenie A. B. (2). Trudno przy tym uznać, że praca wykonywana przez powoda na nocnej zmianie pozostawała poza wiedzą pracodawcy, skoro faktyczny czas pracy wynikał chociażby z grafików przekazywanych szefowi ochrony, działającemu z ramienia pozwanej.

Sąd Rejonowy zwrócił także uwagę, na to, że pełnomocnik pozwanej nie był w stanie wypowiedzieć się, czy kwestionuje matematyczne wyliczenia przedstawione przez stronę powodową, które nie były do końca jasne. Dlatego też, Sąd ten z urzędu dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu rachunkowości uznając, że prawidłowe wyliczenie należnych powodowi świadczeń wymaga wiedzy specjalnej.

Wydaną w tym zakresie opinię biegłego Sąd ten ocenił jako w pełni wiarygodną, wskazując, że została sporządzona w oparciu dostępną dokumentację, zgodnie z wymaganiami fachowości i niezbędną wiedzą w zakresie stanowiącym jej przedmiot. Opinia biegłego nie zawierała sprzeczności ani uchybień, które pozbawiałyby ją wartości dowodowej, i w ocenie tego Sądu zasługiwała na to by stać się podstawą ustaleń faktycznych. Pełnomocnicy stron też nie kwestionowali opinii biegłego i wyliczonych przez niego kwot.

W oparciu o tak dokonaną ocenę materiału dowodowego, Sąd Rejonowy poczynił rozważania zaprezentowane poniżej i zważył, że :

” roszczenie powoda o zasądzenie dodatku za pracę w godzinach nocnych i wyrównania należnego przy jego uwzględnieniu wynagrodzenia za czas urlopu wypoczynkowego zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 151⁷§ 1 k.p. pora nocna obejmuje 8 godzin między godzinami 21⁰⁰ a 7⁰⁰. Pracownik, którego rozkład czasu pracy obejmuje w każdej dobie co najmniej 3 godziny pracy w porze nocnej lub którego co najmniej 1/4 czasu pracy w okresie rozliczeniowym przypada na porę nocną, jest pracującym w nocy (§ 2).

Stosownie do art. 151⁸§ 1 k.p. pracownikowi wykonującemu pracę w porze nocnej przysługuje dodatek do wynagrodzenia za każdą godzinę pracy w porze nocnej w wysokości 20% stawki godzinowej wynikającej z minimalnego wynagrodzenia za pracę, ustalanego na podstawie odrębnych przepisów. W stosunku do pracowników wykonujących pracę w porze nocnej stale poza zakładem pracy dodatek, o którym mowa w § 1, może być zastąpiony ryczałtem, którego wysokość odpowiada przewidywanemu wymiarowi pracy w porze nocnej (§ 2).

Zgodnie zaś z art. 149 § 1 k.p. pracodawca prowadzi ewidencję czasu pracy pracownika do celów prawidłowego ustalenia jego wynagrodzenia i innych świadczeń związanych z pracą. Pracodawca udostępnia tę ewidencję pracownikowi, na jego żądanie.

W świetle powyższego podstawę prawidłowego obliczania wynagrodzenia za pracę pracowników winna stanowić, właściwie prowadzona przez pracodawcę, ewidencja czasu pracy.

Pozwana w rozpatrywanej sprawie złożyła wprawdzie do akt sprawy ewidencję czasu pracy powoda, jednak ewidencja ta w zakresie godzin świadczenia przez powoda pracy jest nierzetelna i jako taka nie może stanowić miarodajnego dowodu na to, że powód nie wykonywał pracy w godzinach nocnych. Należy w tym miejscu podkreślić, że powód w rozpatrywanej sprawie nie tylko, udowodnił nierzetelność prowadzonej przez pracodawcę ewidencji czasu pracy, ale przede wszystkim za pomocą środków dowodowych w postaci zeznań własnych, zeznań świadków oraz jednego pozostałego z okresu pracy u pozwanej grafiku, dowiódł, że wykonywał pracę w godzinach nocnych. Dowiódł przy tym wymiar tej pracy. Tymczasem w sprawie niekwestionowanym jest, że powodowi wypłacano wynagrodzenie zasadnicze bez dodatku za pracę w godzinach nocnych.

Skoro pracodawca nie wywiązał się z nałożonego na niego obowiązku prowadzenia rzetelnej ewidencji czasu pracy, to pracownik może powoływać wszelkie dowody na wykazanie godzin swojej pracy, w tym posiadające mniejszą moc dowodową niż dokumenty dotyczące czasu pracy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 14 sierpnia 2013 r. III APa 26/13; opubl. Legalis Numer 735905). Brak dokumentacji bądź prowadzenie jej nierzetelnie powoduje, iż w razie sporu to pracodawca ma wykazać, że pracownik nie pracował tak jak twierdzi, lub jak dokumentuje. Z obowiązku prowadzenia ewidencji wynikają konsekwencje w zakresie ciężaru dowodu (art. 6k.c. w zw. z art. 300 k.p.) polegające na tym, że to na pracodawcy spoczywa ciężar dowodu (por. wyrok Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 7 października 2013 r. III Pa 30/13; opubl. LEX nr 1715123).

W rozpoznawanej sprawie pozwany pracodawca nie wykazał, że powód faktycznie pracował w takim wymiarze jaki wynikał z przedstawionej przez niego ewidencji.

W oparciu o opinię biegłego, której też nie sposób było nie podzielić, Sąd ustalił, że godzin w porze nocnej powód przepracował 2.288, co dało dodatek do wynagrodzenia za pracę w godzinach nocnych w kwocie 4.260,80 zł. Przy przyjęciu zaś tak wyliczonego dodatku do wyliczenia wynagrodzenia za czas urlopu wypoczynkowego wyrównanie wynagrodzenia urlopowego za okres pracy powoda wyniosło kwotę 540,48 zł, zaś wyrównanie ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wyniosło 67,90 zł.

Wyrównanie wynagrodzenia urlopowego zaniżonego o niewypłacony dodatek za pracę w godzinach nocnych uzasadniają przepisy § 6 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 8 stycznia 1997 roku w sprawie szczegółowych zasad udzielania urlopu wypoczynkowego, ustalania i wypłacania wynagrodzenia za czas urlopu oraz ekwiwalentu pieniężnego za urlop (Dz. U. z 2007 roku, Nr 2, poz. 14, ze zm.), zgodnie z którym wynagrodzenie za czas urlopu wypoczynkowego, zwane "wynagrodzeniem urlopowym", ustala się z uwzględnieniem wynagrodzenia i innych świadczeń ze stosunku pracy, z wyłączeniem świadczeń enumeratywnie wyliczonych w tym przepisie. Z kolei ekwiwalent pieniężny za urlop wypoczynkowy ustala się stosując zasady obowiązujące przy obliczaniu wynagrodzenia urlopowego, ze zmianami określonymi w § 15-19 (§ 14 rozporządzenia).

Mając powyższe na uwadze, Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda łącznie kwotę 4.869,18 zł tytułem dodatku za pracę w godzinach nocnych oraz wyrównania wynagrodzenia za czas urlopu wypoczynkowego i ekwiwalentu za niewykorzystany urlop.

O odsetkach za czas opóźnienia Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. Termin wypłat wynagrodzeń u pozwanej przypadał na 10 dzień każdego następnego miesiąca za miesiąc poprzedni. Z kolei roszczenie o zapłatę ekwiwalentu za niewykorzystany urlop staje się wymagalne od dnia rozwiązania stosunku pracy. Prawo do odsetek za czas opóźnienia Sąd, ograniczony żądaniem pozwu, przyznał od daty jego wniesienia.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zasądzając obowiązek ich zwrotu w całości od pozwanej jako strony przegrywającej.

Na koszty sądowe złożyły się wydatki na biegłego w kwocie 700,92 zł zgodnie z art. 5 pkt. 3. ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594). O kosztach sądowych w postaci nieuiszczonej przez powoda opłaty od pozwu Sąd orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 w zw. z art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r., nr 90, poz. 594 z późn. zm.) w zw. z art. 98 k.p.c.

Na koszty poniesione przez stronę pozwaną złożyły się wydatki związane z ustanowieniem pełnomocnika w kwocie 450 zł ustalone na podstawie § 11 ust. 1 pkt. 2 w zw. z § 6 pkt. 3 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu z dnia 28 września 2002 r. (tj. Dz.U. z 2013 r. poz. 490). W ocenie Sądu charakter sprawy i wkład pracy radcy prawnego w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia nie był tego rodzaju, aby uzasadniał przyznanie opłaty w podwójnej wysokości.

Na podstawie art. 477² § 1 k.p.c. Sąd nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty jednomiesięcznego wynagrodzenia powoda.

Apelację od powyższego orzeczenia wniosła pozwana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł., w części uwzględniającej powództwo ponad kwotę 608,38 zł obejmującą wyrównanie wynagrodzenia urlopowego oraz wyrównanie ekwiwalentu za niewykorzystany urlop, tj. w zakresie rozstrzygnięcia z pkt. I wyroku co do kwoty 4260,80 zł tytułem dodatków za pracę w godzinach nocnych.

Zaskarżonej części wyroku Sądu Rejonowego apelująca (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. zarzuciła:

1) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj. naruszenie przepisu art.233 § 1 kpc w drodze uchylenia się od wszechstronnej oceny zebranego materiału dowodowego poprzez:

-przyznanie mocy dowodowej zeznaniom powoda, co do okoliczności, iż w okresie od dnia 02 kwietnia 2012r do dnia 31 marca 2014r, powód wykonywał pracę w godzinach nocnych, podczas gdy nie znajduje to oparcia w załączonej do akt sprawy dokumentacji;

-odmowę przyznania wiarygodności zeznaniom pozwanego co do tego, że zgodnie z poczynionymi ustaleniami powód miał wykonywać pracę w godzinach dziennych, natomiast wszelkie zmiany w tym zakresie dokonywane między pracownikami, przebiegały w sposób dowolny i bez konsultacji z pozwanym;

2) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj. naruszenie przepisu art.232 zd. 1 kpc zw. z art. 233 § 1 kpc poprzez uznanie, że powód sprostował obowiązkowi wykazania, że wykonywał pracę w godzinach nocnych w okresie od dnia 02 kwietnia 2012r do dnia 31 marca 2014r, a w konsekwencji oparcie rozstrzygnięcia wyłącznie o niepoparte innymi dowodami twierdzenia powoda.

Wskazując na powyższe zarzuty, skarżąca wnosila o:

1/ o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa co do kwoty 4260,80 zł ;

2/ zasądzenie od powoda kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych;

3/ ewentualnie, o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Na uzasadnieniu zarzutów apelacji (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. wskazała, że Sąd I instancji niesłusznie uznał za udowodnioną okoliczność wykonywania przez powoda pracy w godzinach nocnych oraz jej wymiar, a powód w toku postępowania nie wykazał, że w spornym okresie wykonywał pracę w godzinach nocnych. Kwota wynagrodzenia z tego tytułu została oparta na założeniu, że powód pracował na 12 godzinnych służbach. Na takim też założeniu oparł opinię biegły d.s. rachunkowości. Skarżąca podkreśliła, że powód dysponował jednym grafikem za grudzień 2012r, który potwierdzał świadczenie pracy w godzinach nocnych, ale okoliczność ta nie została wykazano w odniesieniu do pozostałego okresu. Powód oświadczył też na rozprawie, że „od 8.00 do 20.00 mógł pracować tylko w weekendy i święta” oraz, że „możliwe, że zdarzyły się służby 12 godzinne w ciągu dnia, czyli od 8.00 do 20.00”. A. wywodził dalej, że niesłusznie Sąd I instancji odmówił wiary zeznaniom pozwanego, że ustalił z powodem, iż ten będzie pracował w porze dziennej, przyjmując że zeznania pozwanego są sprzeczne z zeznaniami powoda i świadka K.. W ocenie skarżącej sąd ten błędnie także przyjął, że nie jest możliwe, aby powód wykonywał pracę bez wiedzy pozwanego o czasie jego pracy, tymczasem powód przyznał, że kontrole na obiekcie były sporadyczne. Pracownicy ustalali czas pracy między sobą, bez ingerencji pracodawcy, co przyznał powód. A. B. nie decydował o porze świadczenia pracy, a jedynie kierował na dany obiekt. A. wywodził również, że zasadą dla zatrudnionych na umowy o pracę była praca w porze dziennej, a pracodawca czuwał przede wszystkim nad ochroną danego obiektu, bowiem przy takiej ilości zatrudnionych nie był w stanie kontrolować podziału pracy między pracownikami, którzy ustalali grafiki

bez wiedzy pracodawcy. Ten je tylko zatwierdzał. Skarżąca podnosiła także, że powód nigdy nie kierował do spółki roszczeń związanych z dodatkiem za pracę w nocy, co uczynił świadek K.. Natomiast ewidencja czasu pracy nie była nierzetelna, bowiem była kontrolowana przez Państwową Inspekcję Pracy, a ta nie ustaliła nieprawidłowości w tym zakresie. Książki dyżurów zostały zlikwidowane po 1-2 miesiącach i nie ma możliwości ich odtworzenia.

Powód M. G. (1) nie uznał apelacji za zasadną i w odpowiedzi na nią, jak i w trakcie rozprawy przed Sądem rozpoznającym apelację, domagał się jej oddalenia oraz zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym wg. norm przepisanych.

Na uzasadnienie stanowiska przytoczył szeroko argumentację prezentowaną dotychczas w postępowaniu przed Sądem I instancji oraz zaprzeczył trafności zarzutów prezentowanych przez apelanta.

Stanowczo i kategorycznie twierdził, że apelacja sprowadza się do subiektywnej, odmiennej od Sądu oceny zebranego materiału dowodowego, w szczególności zeznań świadków. Świadkowie twierdzili, że spółka kontrolowała pracę ochrony i miała świadomość jakie osoby w jakich godzinach pracują. Grafiki miesięczne zatwierdzali przełożeni. Szef ochrony A. B. kategorycznie zaprzeczył, aby powód świadczył pracę w godzinach 7.30 do 15.30, jak wskazano w ewidencji czasu pracy, a zmiany były wyłącznie 12 godzinne, obejmowały całą dobę. Zeznania świadków potwierdzały nierzetelność ewidencji czasu pracy. M. G. podkreślał, że nie jest możliwe, aby pozwany nie prowadził kontroli czasu pracy i jakości pracy, skoro prowadził na obiektach książki dyżurów i zatwierdzał grafiki. Poza tym pozwany przyznał, że świadek K. K. zatrudniony na umowę o pracę świadczył pracę w nocy, za którą ostatecznie otrzymał stosowne dodatki. Powód świadczył pracę w nocy z uwagi na prośby kobiet zatrudnionych w ochronie, które nie chciały pracować w nocy. Poza tym to na pracodawcy ciąży obowiązek kontroli pracowników, ustalania ich godzin pracy, prowadzenia rzetelnej ewidencji czasu pracy oraz wypłacania zgodnego z prawem wynagrodzenia.

Podsumowując, M. G. wskazał, że Sąd I instancji dokonał właściwej oceny zebranego materiału dowodowego, a brak szczegółowej ewidencji czasu pracy powoda obciąża pozwaną, która nie może z tego faktu wyprowadzać korzystnych dla siebie skutków prawnych.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem orzeczenie Sądu pierwszej instancji jest prawidłowe i znajduje oparcie w obowiązujących przepisach prawa.

Sąd Okręgowy w pełni aprobuje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je jako własne. Podziela również wywody prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie znajdując żadnych podstaw do jego zmiany bądź uchylecia.

Zarzucane naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 ar.1 kpc oraz art. 232 par.1 kpc w zw. z art. 233 par.1 kpc nie miało miejsca.

Sąd I instancji wszechstronnie i prawidłowo ocenił zebrany materiał dowodowy, zasadnie przyznając pełną moc dowodową zeznaniom powoda co do tego, że w okresie objętym sporem, wykonywał pracę w nocy, co z kolei uzasadniało roszczenie o wypłatę za ten okres stosownych dodatków za pracę w nocy. Pozwana nie zaprzeczała, że takich dodatków nigdy powodowi nie wypłaciła.

Zeznania powoda o pracy w godzinach nocnych jako zasadzie jego organizacji pracy, znalazły potwierdzenie nie tylko w logicznych, spójnych, wiarygodnych zeznaniach świadków: K. K. (1) (byłego pracownika pozwanej, mającego taki status i stanowisko jak i powód, pracującego w takim samym systemie i organizacji czasu pracy), A. S. (świadczącej pracę dla pozwanej na obiekcie przy ul. ks.Skorupki w tym samym czasie, co i powód), ale także w zeznaniach A. B. (2)- przedstawiciela pozwanej, szefa ochrony, nadzorującego pracę pracowników ochrony, w tym powoda na w/ w obiekcie, a nadto pełniącego funkcję prokurenta spółki. A. B. wyraźnie zaznaczył, że ochrona na obiekcie przy ul. ks. Skorupki była zawsze całodobowa i powód, jak i K. K. świadczyli ją na zmianach nocnych, zasadniczo od

20.00 do 8.00 kolejnego dnia (ewentualnie od 19.00 do 7.00). Świadek ten wyraźnie zaprzeczył, aby praca powoda kiedykolwiek miała mieć miejsce godzinach od 7.30 do 15.30, jak wskazano w ewidencji czasu pracy. A. B. nie potrafił wyjaśnić rozbieżności między rzeczywistym czasem pracy powoda wynikającym z grafików, którymi świadek na bieżąco dysponował i które odzwierciedlały czas pracy (w toku sporu już nie istniały, bowiem zniszczono je po 3 miesiącach przechowywania), a czasem wskazanym w ewidencji czasu pracy powoda. A. B. nie krył zdziwienia zapoznając się na rozprawie z w/w ewidencją i niejako na usprawiedliwienie tego oraz działań reprezentowanej przez niego spółki, podał fakt prowadzenia ewidencji przez firmę zewnętrzną. W ten sposób starał się wesprzeć pracodawcę w procesie, choć ewidencja w widoczny sposób nie odzwierciedlała czasu pracy powoda. Fakt ten potwierdziły nie tylko zeznania powoda, ale i świadków, w tym przedstawionych przez pozwaną spółkę.

Strona pozwana nie przedstawiła żadnych wiarygodnych dowodów, które podważyłyby wersję prezentowaną przez świadków przesłuchanych w toku sporu. Ewidencja czasu pracy powoda okazała się niewiarygodna, nie odpowiadała faktom, co wynikało nie tylko z zeznań powoda, ale wszystkich przesłuchanych świadków.

Prezes pozwanej nie potrafił z pamięci odtworzyć czasu pracy powoda, ani wytłumaczyć, czy i dlaczego po ustaniu zatrudnienia świadka K. K. spółka wypłaciła mu dodatek za pracę w nocy, choć w procesie pozwana twierdziła, że niepełnosprawni nie byli zatrudniani w nocy. W apelacji wskazano z kolei, że w nocy nie pracowali zatrudnieni na umowy o pracę, co także okazało się fałszem, choćby zważywszy na pracę w nocy K. K., a także jak wykazał niniejszy proces, powoda.

Zarzuty strony wnoszącej apelację okazały się więc całkowicie gołosłowne, stanowiły jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami sądu rejonowego.

Sąd I instancji zasadnie odmówił wiary zeznaniom przedstawiciela pozwanej co do pracy powoda wyłącznie w dzień, zwłaszcza że były one sprzeczne nawet z zeznaniami świadka pozwanej A. B.. Fragmenty zeznań powoda cytowane w apelacji zostały przedstawione wybiórczo, w oderwaniu od całości wypowiedzi powoda i nie mogły stanowić podstawy ustalenia faktów odmiennych, co do nie świadczenia przez powoda pracy w nocy. Skarżąca starała się przedstawić własną wersję stanu faktycznego, oderwaną od faktów, które należało wyprowadzić w oparciu o prawidłową ocenę zebranego materiału dowodowego.

Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena sędziowska oczywiście nie może mieć charakteru dowolnego. Ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Ustalenia faktyczne dokonane na podstawie tak ocenionych dowodów nie mogą wykazywać błędów tak faktycznych, tzn. nie mogą być sprzeczne z treścią dowodów, jak i logicznych (błędności rozumowania i wnioskowania).

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych. Reguła ta, współokreślająca granice swobodnej oceny dowodów, nie będzie zachowana, jeżeli wnioski wyprowadzone przez sąd przy ocenie dowodów nie układają się w logiczną całość zgodną z doświadczeniem życiowym, lecz pozostają ze sobą w sprzeczności, a także gdy nie istnieje logiczne powiązanie wniosków z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym (wyr. SN z 9.12.2009 r., IV CSK 290/09, L.).

Sąd I instancji nie naruszył wyżej wskazanych reguł, wydał trafne orzeczenie, na podstawie wszechstronnie zebranego i prawidłowo ocenionego materiału dowodowego.

W przedmiotowej sprawie brak jest uchybień polegających na rażącym uchybieniu przez sąd zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego oraz brak wszechstronnej oceny wszystkich istotnych dowodów, a naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów nie może polegać jedynie na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego nawet, jeżeli pod względem poprawności logiczno-konstrukcyjnej byłby on równie poprawny jak

stan przyjęty w orzeczeniu przez sąd wydający zaskarżony wyrok. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi - I Wydział Cywilny z dnia 10 sierpnia 2016 r., I ACa 176/16).

A. nie wykazał, aby doszło do naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów prawa procesowego, a w szczególności nie zdołał zakwestionować oceny materiału dowodowego, którą Sąd ten poczynił zgodnie z dyrektywami zakreślonymi w art. 233 kpc. Apelujący skupił się jedynie na zakwestionowaniu przyjętej przez Sąd Rejonowy oceny poprzez zaprezentowanie własnego stanowiska, które w przedmiotowej sprawie sprowadza się li tylko do polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji.

Okoliczności niniejszej sprawy, nie pozwalają na uwzględnienie tak sformułowanych zarzutów procesowych, ani na zmianę ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji. Po pierwsze dlatego, że polemika z ustaleniami sądu pierwszej instancji i przedstawianie własnej wersji wydarzeń nie stanowi wystarczającej podstawy uwzględnienia apelacji. Dla skutecznego podniesienia zarzutu obrazy przepisu art. 233 § 1 kpc konieczne jest wykazanie, rażącego naruszenia dyrektyw oceny dowodów i wyprowadzania wniosków. Ocena dowodów, należy do istoty sędziowskiego wymiaru sprawiedliwości realizowanego przez sąd pierwszej instancji.

Strona stawiająca ten zarzut musi zbudować podejmowaną polemikę na argumentach jurydycznych i nie jest wystarczającym, aby przeciwstawiła tej ocenie wyłącznie ocenę własną, jej zdaniem poprawną. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok SN z dnia 27 września 2002 r., sygn. akt II CKN 817/00). W przedmiotowej sprawie brak jest tego rodzaju uchybień.

Wbrew twierdzeniom apelującego powód wykazał, że wykonywał pracę w godzinach nocnych. Taki fakt wynika nie tylko z zeznań powoda. Apelujący zapomina, że takie twierdzenia przedstawili zgodnie wszyscy świadkowie. Pozwany nie wykazał natomiast, czy i w jakich dniach powołanych przez powoda, a także w jakim zakresie, praca powoda nie była wykonywana w nocy. Powód konsekwentnie twierdził, że zasadniczo jego praca była skonstruowana w ten sposób, że co drugi dzień pracował w nocy po 12 godzin, a jeżeli wyjątkowo zdarzyły się zastępstwa i służba dzienna 12 godzinna, to wówczas i tak nie odpadała praca w nocy na 12 godzinnej służbie. W miesiącu grudniu 2012r praca była zorganizowana tak jak wynikało to z grafiku złożonego przez powoda, jedynego jaki posiadał. Jeżeli apelant twierdził, że praca była zorganizowana odmiennie, a liczba godzin pracy powoda w nocy była inna niż wynikało to z zestawień powoda i wyliczeń biegłego, to powinien przedstawić własną ocenę stanu rzeczy popartą konkretnymi dowodami. Tymczasem, takich dowodów pozwana nie przedstawiła, ani w postępowaniu I- instancyjnym, ani nawet w apelacji, poprzestając na gołosłownym i sprzecznym z zasadami logiki oraz wnioskami wyprowadzonymi z zeznań świadków i powoda, zaprzeczaniu wersji prezentowanej w pozwie.

Skoro pracodawca powoda twierdził, że powód pracował w dzień, to powinien przedstawić wiarygodną ewidencję czasu pracy, ewentualnie listy obecności, książki pobrania kluczy, czy też inne (także osobowe) wiarygodne dowody. Takiej aktywności po stronie spółki zabrakło, a obrona skupiała się na konstruowaniu zarzutów wobec twierdzeń powoda, których pozwana nie udowodniła. W związku z powyższym, wobec zgodnych zeznań powoda i świadków, a także wobec braku innych dowodów, które wsparłyby zeznania pozwanej o pracy powoda wyłącznie w dzień, w godzinach wskazanych w ewidencji czasu pracy, brak było podstaw, aby opierać rozstrzygnięcie właśnie na takich, odmiennych od całości materiału dowodowego, niespójnych i nielogicznych, zeznaniach broniącego się w procesie pracodawcy.

Zarzuty w w/w zakresie były więc także pozbawione podstaw. W tym miejscu należało także zauważyć i z całą mocą podkreślić, że ciężar dostarczenia w postępowaniu sądowym materiału procesowego spoczywa zasadniczo na stronach (art. 3 kpc), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 kpc) spoczywa na stronie, która wywodzi z tych faktów skutki prawne (art. 6 kc) (por. wyr. SN z 17.12.1996 r., I CKU 45/96, Legalis z glosą A. Zielińskiego).

Prowadzenie rzetelnej ewidencji czasu pracy jest jednym z najważniejszych obowiązków pracodawcy (art. 149 kp).

Pracownik (powód) może powoływać wszelkie dowody na wykazanie zasadności swego roszczenia, w tym posiadające mniejszą moc dowodową niż dokumenty dotyczące czasu pracy, a więc na przykład dowody osobowe, z których *prima facie* (z wykorzystaniem domniemań faktycznych, art. 231 KPC) może wynikać liczba przepracowanych godzin nadliczbowych. Jeżeli sąd (po swobodnej ocenie dowodów) dojdzie do wniosku, że powód przy pomocy takich dowodów wykazał swoje twierdzenia, to na pracodawcy, który nie prowadził prawidłowej ewidencji czasu pracy, spoczywa ciężar udowodnienia, że pracownik rzeczywiście nie pracował w tym czasie. Sąd dokonuje ustaleń faktycznych będących podstawą faktyczną wyroku w granicach swobodnej oceny materiału dowodowego. W świetle regulacji z art. 6 kc, mimo że powód powinien wykazać okoliczności uzasadniające jego żądanie, to - gdy pracodawca nie prowadził dokumentacji w zakresie czasu pracy - ciężar dowodu ulega zmodyfikowaniu. Nie oznacza to jednak, że sąd musi uznać za udowodnione (wiarygodne) twierdzenia (zeznania) powoda. Twierdzenia te i dowody przeprowadzone na ich wykazanie podlegają bowiem weryfikacji na ogólnych zasadach oceny materiału dowodowego w granicach swobody określonej w art. 233 § 1 KPC (w odniesieniu do sądu drugiej instancji w związku z art. 382 KPC). (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2015 r., II PK 294/14).

Przenosząc powyższe na realia sprawy, należało wskazać, że Sąd pierwszej instancji trafnie ocenił wiarygodność zeznań strony powodowej, jak i świadków, odmiennych od twierdzeń Prezesa Zarządu pozwanej. Żaden z powołanych dowodów wprawdzie nie wskazuje ilości faktycznie przepracowanych przez powoda godzin nadliczbowych, ale Sąd Rejonowy trafnie uznał, iż w postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu prawa pracy z powództwa pracownika o wynagrodzenie za pracę w nocy obowiązuje ogólna reguła procesu, zgodnie z którą to powód powinien udowodnić słuszność swych twierdzeń w zakresie zgłoszonego żądania (z tą jedynie modyfikacją, iż niewywiązywanie się przez pracodawcę z obowiązku rzetelnego prowadzenia ewidencji czasu pracy powoduje dla niego niekorzystne skutki procesowe wówczas, gdy pracownik udowodni swoje twierdzenia przy pomocy innych środków dowodowych niż dokumentacja dotycząca czasu pracy).

W pełni spójne w tym zakresie zeznania powoda oraz świadków potwierdzają, że powód świadczył pracę w godzinach nocnych, a tym samym zasadnym było przyjęcie, że pozwana spółka nie prowadziła w odpowiedni sposób ewidencji czasu pracy pracowników, a w każdym razie ewidencji czasu pracy powoda, chociaż spoczywał na niej wynikający z kodeksu pracy obowiązek rzetelnego jej prowadzenia.

Brak dokumentacji i innych dowodów podważających wersję powoda wykluczał możliwość uwzględnienia apelacji.

Na marginesie wskazać należało, że apelujący nie kwestionował wyroku w zakresie kwoty obejmującej wyrównanie wynagrodzenia urlopowego i ekwiwalentu za urlop, choć naliczone kwoty wyrównania wynikały właśnie z faktu doliczenia w podstawie ich wymiaru dodatków za pracę w nocy. Tym samym w tym zakresie apelujący przyznał zasadność wypłaty powodowi spornych dodatków za pracę w nocy, a jednocześnie kwestionował podstawę do ich uzyskania.

Dodatkowo, należało jeszcze zważyć, że powód zeznawał, że praca w dzień miała miejsce sporadycznie, wynikała z konieczności zastępowania osób nieobecnych, np. A. S. i w takich sytuacjach powód nie był zwolniony z pracy w nocy. Wówczas służba trwała 24 godziny i obejmowała nie tylko pracę w dzień, ale i w nocy w zwykłych godzinach. Reasumując, fakt pracy powoda w dzień nie powodował zmniejszenia wymiaru godzin pracy w nocy, bowiem dochodziły powodowi dodatkowe godziny pracy wpływające na wymiar godzin przepracowanych, ale nie zmniejszały ilości godzin pracy wypracowanych w nocy. Twierdzenia apelującego, że powód wskazał, że sporadycznie świadczył pracę w dzień nie podważały więc ustaleń o świadczeniu przez powoda pracy w nocy w rozmiarze wskazanym w piśmie procesowym, a następnie wyliczonym w opinii biegłego d.s rachunkowości (nie kwestionowanej przez strony).

Zarzuty apelującego nie były więc zasadne, a zaskarżone orzeczenie, w pełni odpowiada prawu. Sąd I instancji dokonał niewadliwych ustaleń stanu faktycznego oraz prawidłowej wykładni obowiązujących przepisów i właściwie zastosował je w sprawie. W tej sytuacji brak było podstaw do zmiany, a także do uchylecia wyroku sądu I instancji

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, jako bezzasadną.

Natomiast na podstawie par.2 pkt.3 i par. 9 ust.1 pkt.2 w zw. z par. 10 ust.1 pkt.1 oraz par. 21 rozporządzenia MS w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r., zgodnie z ogólnymi regułami procesowi, przyznał na rzecz powoda koszty zastępstwa procesowego za II instancję w kwocie 450 zł, jako stawkę adekwatną w świetle obowiązujących przepisów.

.